

Aleksandra Kruk
Uniwersytet Zielonogórski
aleksandra.kruk@wp.pl

Wielokulturowość w Niemczech – perspektywa BassamaTibi i Thillo Sarrazina

*Multiculturalism in Germany – Bassam Tibi's
and Thillo Sarrazin's Views*

Streszczenie:

W artykule poddano analizie problem wielokulturowości w Republice Federalnej Niemiec. Problemy towarzyszące tej koncepcji polityki wobec imigrantów zaprezentowano z dwóch perspektyw. Pierwsze spojrzenie ma źródło w doświadczeniach Bassama Tibi, syryjskiego uczonego, który pracował wiele lat w RFN. Drugi obraz Niemiec, wdrażających politykę wielokulturowości, stworzył Thillo Sarrazin, niemiecki polityk i przedsiębiorca.

Słowa kluczowe: migracje, wielokulturowość, integracja, asymilacja

Summary:

The article concerns the issue of multiculturalism in Germany. The subject is presented from two perspectives. First one has its source in the experience of Bassam Tibi, the Syrian scientist, who has worked for many years in Germany. The second is created by Thillo Sarrazin, German politician and trader.

Keywords: multiculturalism, integration, assimilation

Wielokulturowość stała się szeroko omawianym terminem, przedmiotem analiz teoretyków i praktyków. Została uznana za coś trwałego, a nie przejściowego, rzeczywistość współczesnej Europy. W rozważaniach dotyczących wielokulturowości problemy pojawiają się już na samym początku – w kwestiach terminologicznych. Badacze pytają czy wielokulturowość określać jako projekt możliwy do zrealizowania czy też jako mżonki. Berthold Löffler powtarzał za Charlesem Taylorem, że wielokulturowość jest uznaniem różnic¹. Pojawiła się wątpliwość, czy wielokulturowość nie jest tylko odległą ideą. Pesymistycznie o wielokulturowości wypowiadał się przecież Ryszard Kapuściński: „wielokulturowość – ta teoria kryje w sobie pułapkę apartheidu”², a Maria Tomczak wyraziła się krytycznie, że społeczeństwo wielokulturowe, to „dość rozmyta koncepcja”³. Inna badaczka, Anna Warakomska zauważyła: „Problem współistnienia różnorodnych kultur nie jest w Europie, również w Niemczech, zjawiskiem nowym, czego egzemplifikacji dostarczają dzieje wielkich antagonizmów, ale jednak także koegzystencji, między Atenami i resztą „barbarzyńskiego” świata, Atenami i Rzymem, Rzymem i Jerozolimą, Rzymem i Germanami, Rzymem i Bizancjum etc.”⁴ Niemiecka wielokulturowość była projektowana jako „istnienie mieszaniny kulturowej zgodnie działającej dla wspólnego rozwoju“, aby „pielęgnować rodzimą kulturę ludności napływowej w sposób, dla którego drogowskazem są wartości kultury zachodniej”⁵.

Pojęcie wielokulturowość przybyło do Niemiec w 1980 roku z Kanady. Zaszczepiło się w tym państwie, gdzie spośród 80 milionów mieszkańców aż 15 milionów mieszkańców to „ludzie z tłem migracji“, w dużej części bez niemieckiego paszportu. Są to urodzeni w Niemczech obcokrajowcy, ludzie późno przesiedleni, naturalizowani Niemcy albo ludzie z historią migracji. Codziennością Niemiec stała się również emigracja (*brain drain*) do Stanów Zjednoczonych, Austrii, Szwajcarii, Szwecji. Profesor Klaus J. Bade, z Uniwersytetu w Osnabrück, twórca Instytutu ds. Badań nad Migracjami uważa, że niemieckie społeczeństwo stało się wielokulturo-

¹ B. Löffler, *Integration zwischen Multikulturalismus und Assimilation. Plädoyer für eine kulturell relativ homogene Gesellschaft*, „Die politische Meinung“, nr 500/501, s. 58.

² Zegarek żebraka, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2002 r.

³ M. Tomczak, *Między wielokulturowością a kulturą wiodącą. Niemieckie debaty wokół Imigracji*, „Przegląd Zachodni”, 2014 nr 1, s. 99.

⁴ A. Warakomska, *Problemy międzykulturowe w Niemczech XXI wieku na przykładzie dyskusji o budowie meczetu w Kolonii*, w: *Polityka-kultura-społeczeństwo w pierwszej dekadzie XXI wieku*, red. E. Kuczyński, M. Tomczyk, Łódź 2013, s. 284.

⁵ J. Piechnik-Borusowska, *Edukacja-plaszczyna dyskursu czy konfliktu? Wybrane aspekty dialogu Orient -Okcydent w Niemczech*, w: *Europa w działaniu. O szansach i zagrożeniach dla projektu europejskiego*, red. P. Żuk, Warszawa 2007, s. 136.

we, wzbogacone o kulturowe wartości i tradycje, formy życia. Zdaniem badacza sukcesem Niemiec jest realizowanie polityki integracji, która zajmuje istotne miejsce w politycznej agendzie Republiki Berlińskiej. Wprawdzie słyzy się, że „Berlin to nie Paryż“, ale w Niemczech trwa debata dotycząca integracji, imigracji i roli islamu.

Źródłem dyskusji są przede wszystkim problemy migrantów. 13,3% młodocianych przerywa edukację, 26,3% migrantów boryka się z ubóstwem. 38% kobiet ze środowiska żyjących w Niemczech Turków doznaje cielesnej i seksualnej przemocy. Listę problemów można powiększyć m. in. o problemy na rynku pracy, w edukacji, ponadprzeciętną rozrodczość, problemy wyznaniowe i kryminalne. Jednak trudności z powodu obecności w Republice Federalnej Niemiec obcokrajowców doskwierają również Niemcom, którzy konfrontowani są z problemami, z którymi obcokrajowcy się borykają. Bariery wyrastają podczas stykania się z obcymi religiami, językami i kulturami. Dlatego protesty w Solingen, Mölln, Hoyerswerdzie, Rostocku odzwierciedlały problemy wielokulturowego społeczeństwa. Były oznaką narastania stereotypów i uprzedzeń, uświadamiały, że polityka migracyjna wymaga refleksji.

Imigranci w Niemczech nie są grupą jednorodną. Ludzie stają przed problemem przełamywania tabu, muszą szukać wspólnych wartości, koncepcji komunikacji między różnymi kulturami, przewycięzania problemów. Konieczność akceptacji reprezentantów różnych kultur to jeden z warunków demokratycznych zmian, np. starzenia się społeczeństwa. Obecność cudzoziemców wymaga odpowiedniej polityki edukacyjnej oraz równych szans na rynku pracy. Migrantci odgrywają ważną rolę w polityce. W 2009 roku 5,6 milionów wyborców stanowili „ludzie z tłem migracji“. Ci wyborcy mieli stabilne preferencje. Największym poparciem obdarzyli socjaldemokratów, choć o ich poparcie zabiegali też przedstawiciele innych partii politycznych. Niemiecka polityka wewnętrzna podąża w kierunku asymilacji. Istnieje zrozumienie, potrzeby współpracy z obcokrajowcami. Niemcy domagają się przede wszystkim, by obcokrajowcy potrafili mówić po niemiecku. Drogowskazami na rzecz przewycięzania kryzysu integracji w Niemczech stały się: oświata, integracja, funkcjonowanie szkół całodobowych jako centrów integracji, odpowiednia polityka prorodzina, zwalczanie nadmiernej liczby niewykwalifikowanych obcokrajowców w Niemczech. Pomocna jest znajomość obyczajów i tradycji. Ważną rolę odgrywa polityczne i społeczne zaangażowanie. W integracji pomaga maksyma: „*joint the club, but learn the rules*”.

Problem migracji jest widoczny na poziomie krajów związkowych i federacji. Chadecja wspiera hasło Leitkultur, czyli „kultury wiodącej”. Pojęcie to przeżywa renesans, budzi asocjacje z szacunkiem dla państwa jako instytucji, tolerancji wobec różnych wyznań, szacunkiem wobec oświeceniowych wartości. Zgodnie z kon-

cepcją kultury wiodącej cudzoziemcy powinni zapoznać się z niemiecką konstytucją oraz znać język niemiecki. Jednocześnie Niemcy promują hasła walki z rasizmem i wrogością wobec cudzoziemców. Ważne zadanie w tej walce odegrał były prezydent Johannes Rau, inicjator Rady na Rzecz Migracji. Warto też podkreślić, że po II wojnie światowej Niemcy Zachodnie dokładały starań, by budować wizerunek demokratycznego i praworządnego państwa. Dlatego Niemcy mają dużo praktyki w rozwijaniu edukacji politycznej, która powinna przyczyniać się do umacniania takich wartości jak tolerancja.

Niestety, codziennością Europy stało się wytworzenie poczucia klęski polityki wielokulturowej. Kanclerz Angela Merkel, podobnie jak inni europejscy liderzy – Nicolas Sarkozy, David William Donald Cameron czy Gordon Brown uważają, że wielokulturowość poniosła klęskę. Tego zdania jest również niemiecki pełnomocnik ds. integracji, Maria Böhmer, która odpowiada za organizowanie Niemieckich Konferencji ds. Islamu oraz za realizację Narodowego Programu ds. Integracji⁶.

Autorem humanistycznego spojrzenia na problem wielokulturowości jest Bassam Tibi⁷. Bohater moich rozważań nad wielokulturowością, Bassami Tibi, uważa, że wielokulturowość polega na nauczaniu się współobcowania z obcokrajowcami. Nazywa on wielokulturowość umiejętnością stwierdzania istnienia kulturowych różnic oraz uznaniem tych różnic. B. Tibi opowiada się za wielokulturowością, ale jednocześnie ostrzega przed relatywizmem i nieroztropnym posługiwaniem się tym terminem⁸. B. Tibi pochodzi z Damaszku. Przybył w młodym wieku do Niemiec. Studiował socjologię, filozofię i historię w Niemczech. Analizował w Niemczech dzieła Theodora W. Adorno i Jürgena Habermasa. W 1976 roku B. Tibi został niemieckim obywatelem. Poczucie obywatelstwa wynika, jego zdaniem, z wytworzenia się politycznej wizji, a nie z przynależności do grupy religijnej, czy etnicznej. Tibi opowiada się za państwem laickim uważając, że religia jest sprawą indywidualną. Za to spotkała go krytyka ze strony Tariqa Ramadana, muzułmańskiego uczonego,

⁶ T. Kycia, *Niemcy: klęska multi-kulti?*, „Więź”, 2011 nr 4, s. 18; J. Borusowski, *Idea europejskiej kultury przewodniej a osiągnięcie wzajemności perspektyw – wybrane aspekty dialogu międzykulturowego*, w: *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, red. A. Barska, M. Korzeniowski Opole 2007, s. 132-133.

⁷ B. Tibi, *Multikulturalismus: Vision oder Illusion? Die Ideologie des Multikulturalismus, nicht die Idee der kulturellen Vielfalt ist in der Sackgasse*, http://www.migration-boell.de/web/integration/47_asp772.asp; B. Tibi, *Europa ohne Identität? Die Krise der multikulturellen Gesellschaft*, München 1998; B. Tibi, *Leitkultur als Wertekonsens. Bilanz einer missglückten deutschen Debatte*; <http://www.bpb.de/publikationene/40QIUX.html>.

⁸ *Viele Westler hassen sich selbst*, „Focus” z 09.09.1996 r.

piewcy euroislamowi⁹. Tibi stał się znanym niemieckim islamologiem, reprezentantem tzw. euroislamowi. Wykładał na Uniwersytecie Harvarda dzięki stypendium fundacji Volkswagen oraz fundacji Boscha. Otrzymywał także stypendia DAAD (Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej). Z wykładami gościnnymi podróżował po świecie¹⁰. Prezydent Roman Herzog obdarował B. Tibi Krzyżem Zasługi I Klasy. Była to nagroda za „najlepsze rozumienie islamu w Niemczech“. Opinie B. Tibi na temat wielokulturowości „europejskiej kultury wiodącej“ i „euroislamowi“ znajdują szacunek wśród Europejczyków. Uczony badał, czy jest możliwe „przyjazne życie wspólne“, nie powodujące niebezpieczeństwa powstania paralelnych społeczeństw. Zdaniem B. Tibi sukces integracji nie jest możliwy bez pluralizmu i tolerancji. Wskazał też, że pluralizm wymaga uznania pewnych wspólnych wartości. Uważa, że integracja przedstawicieli świata islamu i świata zachodniego jest konieczna. Stąd ceni pracę badaczy islamu, socjologów, politologów, przedsiębiorców na rzecz przełamania uprzedzeń i poprawy statusu cudzoziemców w Niemczech. Zdaniem B. Tibi obecność muzułmanów w Europie niesie ze sobą nie tylko zagrożenia i obawy, a wartości islamu i zachodu można pogodzić. Interesuje się on prawnymi, ekonomicznymi i kulturowymi aspektami integracji. Spośród tych trzech aspektów najtrudniejsza jest integracja kulturowa, bo nie można zmusić ludzi do wyznawania tych samych wartości. Integrację prawną, polegającą na nadaniu obywatelstwa oraz ekonomiczną, zdobywaną poprzez podjęcie pracy łatwiej jest wcielić w życie¹¹.

Stanisław Guliński zwrócił uwagę, że B. Tibi, „który z własnej woli wybrał życie w Europie, uważa, iż inni muzułmanie, którzy dokonali podobnego wyboru, nie mogą domagać się zachowania suwerenności szariatu w krajach, gdzie stanowią mniejszość“¹². Tibi przestrzega, że alternatywą dla euroislamowi jest „islam getta“.

Jego zdaniem integracja wymaga „działań długofalowych“, poprzez „uniemożliwienie islamistom prowadzenie wojny ideologicznej“¹³. Sam B. Tibi nie zawsze czuje się w Niemczech dobrze, czasem wygłasza opinie, że jest „traktowany jak

⁹ M. L. Sedelke, *Islam im Westen – Referat über das Buch „Europa ohne Identität von Bassam Tibi*, http://sedelke.de/dls/B_Tibi.pdf.

¹⁰ Prof. Dr. Bassam Tibi, *Islam-und Nahost-Experte*, <http://www.econ-referenten.de/redner/prof-dr-bassam-tibi-professor-fuer-internationale-politik-islam-und-nahost-experte>.

¹¹ „Friede. Freude, Eierkuchen“, „Der Spiegel“ z 02.10.2006 r.; L. Włodek–Biernat, *Islam po europejsku. Rozmowa z politologiem Bassamem Tibi*, „Gazeta Wyborcza” z 30.04.2006 r.; M. Tomczak, s. 105.

¹² S. Guliński, *Trzej muszkietierowie. Islam i jego reformatorzy*, <http://www2.tygodnik.com.pl/tp/2814/kraj05.php>.

¹³ *Piekło Zachodu*, „Wprost“, 2006 nr 41.

ostatni śmieć¹⁴. Zdaniem B. Tibi obecnie rzecznikami wielokulturowości w Niemczech są reprezentanci lewicy. Sam jednak profesor nie utożsamia się ze współczesną lewicą, której zarzuca relatywizm, choć w młodości idee lewicy były mu bliskie¹⁵. B. Tibi opowiada się za dialogiem Europejczyków z migrantami z innych regionów na świecie. Widzi różnicę między dialogiem kultur a wielokulturowością. B. Tibi sądzi, że religia daje ludziom tożsamość. Islam należy odzielić od polityki. Islam to system religijny, a islamizm to polityczny porządek. B. Tibi ostrzega przed fundamentalizmem i zauważa, że w Europie żyje 20 milionów wyznawców islamu, nie należy marginalizować muzułmanów. Opowiada się za ich integracją z resztą społeczeństwa poprzez naukę języka i edukację. B. Tibi ceni sobie tolerancję. Uważa, że muzułmanie powinni wykazywać się tolerancją w Europie. B. Tibi reprezentuje stanowisko, że Europie zawdzięcza tożsamość. Dlatego też twierdzi, że Niemcy muszą mieć wspólny z innymi Europejczykami koncept wobec islamu¹⁶.

Poglądy B. Tibi, czasem niezwykle emocjonalne, są odzwierciedleniem nie tylko wieloletnich studiów nad zjawiskiem wielokulturowości. Wynikają one także z doświadczeń, którymi nasiąkał będąc najpierw syryjskim studentem w Niemczech, a obecnie uczonym i niemieckim obywatelem. Zdaniem Anny Paluszek „wielu ocenia koncepcję Tibiego jako pobożne życzenie uczonego, którego argumenty nie zawsze docierają do przeciętnego europejskiego muzułmanina. Ma on natomiast coraz większy posłuch wśród rządzących, których niezdecydowana polityka i brak wsparcia dla integracji doprowadziły właśnie do separacji”¹⁷.

Wanda Konarzewska działania B. Tibi skomentowała następująco: „twierdzi że islam jest bardzo przyjazną, pokojową religią i sam jest gorliwym muzułmaninem. Islamizm to co innego. Islamizm upolitycznił religię i stał się ideologią wojującą i agresywną. Bassam Tibi urodził się w Damaszku w arystokratycznej rodzinie arabskiej. Diabeł go podkusił (bo wiadomo od Mickiewicza, że w Damaszku siedzi diabeł na daszku :), młodzieniec skończył studia na Zachodzie i teraz, gdy jest szanowanym na świecie politologiem do rodzinnego miasta nie ma wstępu! Syryjczycy obłożyli go klątwą za poglądy, tj. za propagowanie euro-islam. Ten nowy odłam muzułmańskiego wyznania powstał w Afryce Północnej, gdzie ludzie są łagodni, kochają życie i ani im w głowie rozrywać się za Allacha! Bassam Tibi jeździ po świecie i Europie,

¹⁴ F. Wegener, *Leitkultur-Erfinder. Bassam Tibis Blick im Zorn*, „Der Spiegel“ z 21.10.2009 r.

¹⁵ *Viele Westler hassen sich selbst*, „Focus“, 09.09.1996; Ch. Kreutzer, *Bassam Tibi untersucht die islamische Zuwanderung in Deutschland*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z 03.05.2002 r.

¹⁶ *Deutschland braucht eine Leitkultur*, „Focus Magazin“, 2000 nr 44.

¹⁷ A. Paluszek, *Muzułmanin oznacza dobry obywatel. Nowa koncepcja obecności muzułmanów w Europie*, „Dialogi Polityczne“, 2008 nr 9.

i tworzy przyczółki łagodnej wiary Mahometa¹⁸. B. Tibi jest znany z nacechowanych wrażliwością wypowiedzi na temat sytuacji migrantów.

Natomiast opinie Thillo Sarrazina zostały odebrane emocjonalnie i burzliwie. Perspektywa Thillo Sarrazina jest inna od poglądów B. Tibi i wywołująca kontrowersje. Były członek banku federalnego, socjaldemokrata T. Sarrazin opublikował książkę o porażkach polityki integracyjnej w Niemczech¹⁹. T. Sarrazin jest autorem kontrowersyjnej tezy, że poprzez wysoką rozrodcość Turcy i inni obcokrajowcy podbijają Niemcy. Sarrazin zarzuca migrantom, że są leniwi i oczekują zbyt wielkiej pomocy od państwa. Jest zdania, że wielu migrantów prowadzi pasożytnicze życie i nie ma w sobie poczucia odpowiedzialności za siebie i swoje rodziny. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych wypowiedzi T. Sarrazina, którą przywołał Piotr Buras, bardzo oddaje stosunek polityka do imigrantów: „Nie muszę szanować nikogo, kto żyje na koszt państwa, państwo to odrzuca, nie dba o sensowne wykształcenie swych dzieci i bez przerwy produkuje nowe małe dziewczynki w chustkach²⁰.”

Poglądy T. Sarrazina, bardzo kontrowersyjne, wywołały burzliwą dyskusję w Niemczech²¹. Opinia T. Sarrazina, że Niemcy się pogrążają wskutek kontaktów z żyjącymi w ich krajach muzułmanami, miała wielki rezonans. Krytycznie tezę T. Sarrazina odebrała kanclerz Angela Merkel i określiła je mianem „vervetzend“ (obraźliwe, raniące)²². Książka Sarrazina stała się bestsellerem a jego poglądy sprowokowały do dyskusji nie tylko wielu publicystów. Pełnomocnik rządu niemieckiego ds. migrantów, Maria Böhmer, zarzuciła T. Sarrazinowi wygłaszanie „półpraw²³”. Tezy T. Sarrazina zostały potraktowane poważnie i analizowane były przez instytucje badawcze. Polemikę z poglądami zawartymi w książce Sarrazina toczyli politolodzy z Uniwersytetu Humboldta pod kierunkiem Naiki Forotoun. Uczestniczyli oni w projekcie „HEyMAT“ („Hybride europäisch-muslimische Identitätsmodelle“), z których badań wynika, że T. Sarrazin w swojej publikacji przytaczał błędne dane statystyczne²⁴. W oparciu o dane z Federalnego Urzędu Statystycznego, Federalnego

¹⁸ *Europa witaj – Okiem dinozaura patrzy na świat* Wanda Konarzewska, <http://www.sdp.pl/wanda-konarzewska-europa-okiem-na-swiat>.

¹⁹ T. Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab. Wie wir uns er Land aufs Spiel setzen*, Berlin 2010.

²⁰ P. Buras, *Muzułmanie inni Niemcy. Republika Berlińska wymyśla się na nowo*, Warszawa 2011, s. 58.

²¹ T. Sarrazin, *Niemcy unicestwiają się same – książka, która nic nie wyjaśnia*, „Respublica Nowa”, 2011 nr 194.

²² *Bundesregierung: Äusserungen sind diffamierend*, „FAZ” z 25.08.2010 r.

²³ *Sarrazin nennt stets nur die halbe Wahrheit*,

http://www.bundesregierung.de/nn_56546/Content/DE/Artikel/IB/Artikel/2010-09-01-ib-statement-sarazin.html.

²⁴ H. Vensky, *Die Anti-Sarrazin-Studie*, „Die Zeit” z 07.01.2011 r.

Urzędu ds. Migracji i Uchodźców oraz Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powstał zespół badający status cudzoziemców w RFN. Analizował on między innymi następujące obszary: poziom integracji, migrację, tożsamość migrantów, stan oświaty, rynek pracy, wrogość wobec islamu oraz europejską politykę sąsiedztwa. Tezy Sarrazina były badane poprzez analizę integracji cudzoziemców w ujęciu strukturalnym (edukację, rynek pracy, zarobki), kulturowym (znajomość języka niemieckiego, stosunek do noszenia chust oraz nauki pływania w szkołach), socjalnym (kontakty interpersonalne, przyjaźnie), analizowano dane dotyczące przestępczości oraz migracji. Na podstawie przeprowadzonych badań podważone wiele tez z książki Sarrazina. Wyniki badań nie są tak pesymistyczne, jak analizy w książce T. Sarrazina. Z badań wynika, że poprawia się stan edukacji żyjących w RFN obcokrajowców. Uczni stwierdzili, że w drugim pokoleniu żyjących w Niemczech migrantów następuje wzrost sukcesów edukacyjnych, a w kwestiach nauki żyjący w Niemczech Turcy wykazują wysokie aspiracje. Uczni stwierdzili też, że choć tureckie rodziny korzystają ze świadczeń Hartz IV, to jednak nie w takim stopniu, jak to przedstawił T. Sarrazin. Z analiz wynika też, że wzrasta poziom znajomości języka niemieckiego wśród obcokrajowców, spada liczba osób noszących chusty, a ponad 90% uczniów uczęszcza na lekcje pływania. Ponadto w ekspertyzie padło stwierdzenie, że nie ma zależności między przestępczością i religijnością, a od 2002 roku spada liczba przyjazdów obywateli tureckich do Niemiec²⁵.

W odpowiedzi na teorię T. Sarrazina o „głupieniu społeczeństwa niemieckiego“ na stronach Federalnej Centrali ds. Kształcenia Politycznego („Bundeszentrale für Politische Bildung“) pojawiły się materiały do zajęć edukacyjnych na temat książki polityka²⁶.

Wygłaszane i opublikowane przez autora tezy, z którymi naukowcy w dużej mierze się nie zgadzają, były inspiracją do rozmów o trudnościach w obcowaniu z imigrantami. Z troską swoją sytuacją niemiecka klasa średnia w wypowiedziach T. Sarrazina znalazła obawy, których źródłem są społeczne problemy w państwie. Niektórzy politycy, jak Andrea Nahles z SPD, czy Joachim Herrmann z CSU bronili T. Sarrazina. Zwracali uwagę, że choć w niefortunny sposób, T. Sarrazin poruszył ważny temat. Sprowokował do dyskusji, w której widziano niebezpieczeństwo podziału socjaldemokratów na linii zwolennicy Sarrazina *contra* przeciwnicy

²⁵ N. Fortoun (Hrsg.), *Sarrazins Thesen auf dem Prüfstand. Ein empirischer Gegenentwurf zu Thilo Sarrazins Thesen*, <http://www.heimat.hu-berlin.de/dossier-sarrazin-2010>.

²⁶ „Arbeitsblatt: Thilo Sarrazin und die Integrationsdebatte. Beitrag zur Versachlichung der Diskussion um die Migrationsproblematik. Die Zeit für die Schule, Peter Ustinov Stiftung“, w: http://www.politische-bildung.de/migration_integration_sarrazin.html.

polityka²⁷. Minął czas, kiedy Niemcy w imię politycznej poprawności nie dzielili się swoimi obawami, że życie razem z cudzoziemcami w ich kraju nie zawsze będzie cukierkowe. Jednak wielu polityków wystosowało wobec T. Sarrazina poważne zarzuty. Skrytykowała go przewodnicząca partii Linke Gesine Löttsch, a Sigmar Gabriel z SPD zarzucił mu wygłaszanie rasistowskich poglądów²⁸.

Mimo krytyki, przede wszystkim podkreślających słabość uogólnień, które w oparciu o *pseudo* znajomość biologii wygłaszał T. Sarrazin, pojawił się pogląd, że „kamieniowanie awanturника“ nie jest pomocne. Z poglądami wygłaszanymi przez T. Sarrazina trzeba polemizować i prowadzić debatę na temat integracji – ocenił na łamach „Die politische Meinung“ Günter Mücklich²⁹.

Niebezpieczeństwo płynące z wypowiedzi, które wygłasza T. Sarrazin, polega na tym, że posługuje się on populistycznymi hasłami, uproszczeniami, nie obce są mu wypowiedzi rasistowskie. T. Sarrazin może uwodzić w kierunku populizmu, którego widmo krąży po Europie. T. Sarrazin słusznie wskazuje na problemy, z jakimi boryka się niemieckie państwo socjalne, jednak w błędny sposób obarcza cudzoziemców winą za ich powstanie. Jak podkreślił P. Buras po ukazaniu się książki T. Sarrazina wzrosła w Niemczech lista wrogich wobec migrantów wystąpień³⁰.

T. Sarrazin twierdzi, że następstwem wydania książki były zmiany w jego życiu. Bardzo szybko padła decyzja o zwieszeniu jego członkostwa w SPD oraz w zarządzie banku centralnego. Skrytykowała go nie tylko kanclerz A. Merkel i prezydent Ch. Wulff, ale wielu innych polityków³¹. Polityk uważa, że stał się ofiarą „nienawiści klasy politycznej i części mediów“³², a jego książka znalazła się na „INDEKSIE“ publikacji niemiłe widzianych³³. Nie tylko w Niemczech tezy Sarrazina wywołały szeroki rezonans. Pozytywne reakcje znalazły się w szwajcarskiej „Neuer Züricher Zeitung“, natomiast krytyczny artykuł o poglądach T. Sarrazina ukazał się w „Basler Zeitung“. O książce T. Sarrazina informowały m. in. „New York Times“ oraz rosyjska „Izwiestija“, włoska „La Stampa“. Brytyjski „Guardian“ dzielił się obawami,

²⁷ *Unmut und Brandbriefe*, „Süddeutsche Zeitung“, 3.9.2010; *Sarrazin kämpft – die Debatte schwelt*, „Süddeutsche Zeitung“, 04.09.2010; *Die SPD zwischen Stimmenfang und Glaubwürdigkeit*, „Cicero“, 26.04.2011.

²⁸ G. Schmidt-Falck, *Sarrazin. Eine Kommentarsammlung*, „Auswege, Online-Magazin für Bildung, Beratung, Erziehung und Unterricht - GEW Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft“, http://www.politische-bildung.de/migration_integrations_sarrazin.html.

²⁹ G. Mücklich, *Sarrazin und die fehlende Streitkultur*, „Die Politische Meinung“, 2010 nr 10.

³⁰ P. Buras, s. 94.

³¹ *Bah ey, der Sarrazin*, „Die Zeit“ z 25.08.2011 r.

³² *Sarrazin rechnet mit Polemik und Medien ab*, „Die Zeit“ z 24.12.2010 r.

³³ Bundesregierung: Äusserungen sind diffamierend, „FAZ“ z 25.08.2010 r.

że Niemcy nie wynieśli lekcji z historii, a na łamach francuskiego „Le Monde“ zachowanie T. Sarrazina zostało ocenione jako „kampania marketingowa“. W tureckiej prasie T. Sarrazin został scharakteryzowany jako „wróg migrantów“ i „rasista“³⁴.

Problemy społeczeństwa wielokulturowego nie zostawiają nas wolnymi od pytań: czy można zbudować solidarne społeczeństwo?, czy będzie przekonanie o istnieniu wspólnych spraw i „kanonie podstawowych wartości“³⁵, czy różnice międzykulturowe nie będą determinowały codzienności, czy nie unikniemy niebezpieczeństwa wykluczania słabszych, czy ciągle w Niemczech będzie żywe pytanie o znaczenie *Leitkultur* (kultury przewodniej), co tworzy tą niemiecką *Leitkultur*.

Poglądy B. Tibi i T. Sarrazina – różniące się od siebie – odzwierciedlają gorącą debatę na temat problemów, z którymi boryka się niemieckie społeczeństwo. Bez działalności edukacyjnej, rozwiązań instytucjonalnych o charakterze prawnym, a także zaangażowania ludzi, nie sposób ich przełamać.

³⁴ *Besser Sarrazin als Muezzin*, „Süddeutsche Zeitung“ z 02.09.2010 r.; *Reaktionen auf die Diskussionen um Sarrazin im Ausland*, <http://www.swr.de/international/de/-/id=233334/nid=233334/did=6835688/1v7i3vc/>.

³⁵ A. Górąjek, *Pod prąd opinii. Kiedy niemożliwe wydaje się możliwym – obcokrajowcy w Niemczech*, w: *Polityka-kultura-społeczeństwo. Niemcy, Austria, Szwajcaria w pierwszej dekadzie XXI wieku*, E. Kuczyński, M. Tomczyk, Łódź 2013.